

DYDAKTYKA – UWARUNKOWANIA I UTRUDNIENIA EDUCATION – CONDITIONS AND OBSTACLES

■ Architektura krajobrazu staje się w Polsce dziedziną rozwijającą o kapitalnym znaczeniu społecznym.

Misja

Polskie krajobrazy są przez minione dziesięciolecia ohydnie zaniedbane i oszpecone – dlatego najwyższy już czas na ich rekultywację, którą tylko kompetentni i umotywowani architekci krajobrazu potrafią odpowiednio poprowadzić. Drugie doniosłe zadanie to dopilnowanie najnowszych zamiarów inwestycyjnych – niesionych przez transformację. Grozi bowiem kolejny cios skierowany przeciwko resztkom pięknych krajobrazów w Polsce, poprzez zamiary brutalnych inwestorów, opracowywane przez ich służalczych projektantów, zatwierdzone przez niekompetentne i skorumpowane władze. Tu również architekci krajobrazu mogą być opatrzościowymi „ostatnimi i jedynymi sprawiedliwymi”.

Dla tych przyczyn, zawód architekta krajobrazu oczekuje i zasługuje w naszym kraju na osiągnięcie poziomu społecznego uznania i zaufania w wymiarze porównywalnym z lekarzem, prawnikiem, kapłanem, żołnierzem i architektem. Jednak znaczenie tej dyscypliny dla podnoszenia standardów kulturowych Polski, pozostaje mało uświadomione w społeczeństwie, pomimo prawie 20 lat pro-zachodnich przemian. Dlatego misja dobrego, dojrzałego nauczania architektury krajobrazu, może być porównywalna z misją sprzed lat – kształcenia informatyków i menadżerów, w okresie, gdy Polska wstępowała pierwszymi nieśmiałymi krokami w standardy cywilizacyjne Zachodu.

Uwarunkowania

Po względnym osiągnięciu tych standardów cywilizacyjnych, nadchodzi w Polsce najwyższa pora na dążenie do europejskich standardów w kulturze, a jakość krajobrazu jest ich najbardziej czytelnym wyrazem. Jednak wciąż niskie znaczenie architekta krajobrazu w skali uznania społecznego w Polsce, stawia przed jej nauczaniem adekwatnie poważne trudności. Jest to spowodowane szeregiem przyczyn o zróżnicowanym pochodzeniu, posiadających przeróżną rangę – stawiających odmienne rodzaje i stopnie utrudnień do przelamania. Trudności te mają często charakter nieprzyjemny – związany z cechami ludzkiej małości. Mimo to należy o nich asertywnie wspomnieć, aby mogła się prędzej ziszczyć misja wartościowego nauczania i wprowadzania w życie prawdziwie profesjonalnych absolwentów.

Socjalizm wykreował patologiczną wykładnię własności wspólnej, która w rzeczywistości stała się i pozostała w wielu miejscach Polski – przestrzenią niczyją. Zachodnie pojęcie krajobrazu jako dobra publicznego, nabrało pod polską długością geograficzną – chorobliwego skrzywienia. Na tle społeczeństw Europy, „Polaków cechuje, słabe poczucie formy” (Czesław Miłosz). Niegdyś ich gusty, bardzo wysokie w kulturze szlacheckiej i ludowej – po upadku owych kultur w socjalizmie i modernizmie, nie odrodziły się, ale osiągnęły denny poziom – „kundlizm” (Melchior Wańkowicz).

Pomimo wysokiej klasy projektantów i ogólnie elit w Polsce, powstają szpetne obiekty i niechlujne krajobrazy, gdyż inwestorów zarówno społecznych jak prywatnych wciąż cechuje z zasady – „brak poziomu potrzeb”.² Kapitalną, a wciąż niedostateczną rolę w tej dziedzinie, winna odgrywać społeczna edukacja i promocja architektury krajobrazu. Zarówno powszechnie – poprzez media, jak też w sposób adresowany – poprzez szkolenia samorządów i innych grup celowych (tzw. *interesariuszy* – ang. *stake-holders*).³

Czy twardsze jest piękniejsze

Niedojrzały polski kapitalizm wyraża się m.in. poprzez dyktowane przez deweloperów – inwestowanie w kubatury, przy pomijaniu kontekstualnych wartości architektonicznych, plastycznych i krajobrazowych. Taki proceder jest tolerowany i akceptowany przez władze urbanistyczno-budowlane, które są w kwestii krajobrazowej niekompetentne lub negatywnie uwarunkowane, np. poprzez korupcję.

Niezmiennie w Polsce zaniedbanie krajobrazu, pomimo zmiany ustrojowej posiada również przyczyny profesjonalne. Polska była i jest „narodów pawiem i papugą” (Juliusz Słowacki). Pseudoawangarda polskich projektantów, wpatrzona w wątpliwe wzorce Zachodnich uczelni i czasopism, wspierana przez podobnie myślących niektórych profesorów i krytyków, hołduje ekstrawaganckiemu – hasłu *fuck the context* (Rem Koolhaas). Jednak na Zachodzie takie hasła są traktowane jako jednostronne i kontrowersyjne, dlatego są równoważone przeciwnymi, znakomitymi działaniami pro-krajobrazowymi, bazującymi na idei ekologicznej.

Zachód jest już nieco znudzony „odgrzewanym” sztywnym modernizmem. Natomiast rozwija ideę zrównoważonego rozwoju; podczas gdy u nas pozostaje ona pustym sloganem, a dominuje wczesnokapitalistyczna agresja, także w odniesieniu do krajobrazu. Za to na Zachodzie, kreacje krajobrazowe integralnie wnikają do czołowych najnowszych budowli, architekci zapraszają do tej współpracy architektów krajobrazu. Przykładami światowej klasy są Muzeum Bralny k/Wieży Eiffła (Jean Nouvel), Eden w Kornwalii (Nicolas Grimshaw), Trafalgar Square w Londynie (Norman Foster). U nas śladowe realizacje to Ekopark i Marina w Warszawie (Stefan Kuryłowicz), a wśród znaczących projektów realizacyjnych – wyłoniony w konkursie projekt Muzeum Lotnictwa w Krakowie (Justus Pysal, Bartłomiej Kisielewski).⁴

Pudło „w krajobrazie” (dowolnym)

W Polsce projektowa Nowa Fala jest jednak z zasady wyłącznie anty-kontekstualna.⁵ Przez to nawet przedsięwzięcia z gruntu krajobrazowe jak parki, cmentarze, przestrzenie monumentalne – są traktowane jak zwykła twarda architektura pudełkowa spod znaku – *bez kontekstu*. Można to prześledzić w mediach, zwłaszcza na łamach miesięczników architektonicznych. Na uczelniach w Polsce i za granicą – na korytarzach kierunku architektura i urbanistyka oraz w ich biuletynach, straszą pro-



1



2



3



4

Il. 1, 2. Architektura krajobrazu – Sesja Wszechnicy Rektorskiej, UWM w Olsztynie; Juwenalia 2006. Na Il. 1. Prodzikan ds. Nauki, prof. J. Golaszewski otwiera Sesję. Na Il. 2. z prawej, w pierwszym rzędzie prof. K. Młynarczyk, organizator Sesji, (fot. T. Jeleński).

Fig. 1. Landscape Architecture "Rectors Session" UWM, Olsztyn; Students' Festival Juwenalia 2006. On Fig. 1.: V-dean, Science matters, prof. J. Golaszewski opening the Session. Fig. 2. on the right: prof. K. Młynarczyk, organizer of the Session; in the first row, first from the left side (photo by T. Jeleński).

Il. 3, 4. Uroczysta gala na zakończenie semestru na przedmiocie Projektowanie Zintegrowane AK WAPK, semestr 7, 2005. Wpisy ocen do indeksów i wręczenie nagród autorom najlepszych prac przez sponsora (fot. J. Zych).

Fig. 3, 4. Students of Integrated Designing, Faculty of Architecture, Cracow University of Technology during a gala at the end of 7th semester, 2005. Entering of course credits in students' record books and granting best work awards by the sponsor (photo by J. Zych).

jękty antykrajobrazowe. Przeważnie są to okropne pudła betonowe – rzucające w anonimową przestrzeń, albo brutalnie wstawiane do zespołów zabytkowych, lub w otoczenie naturalne. Demonstrują one – a ściślej ich autorzy lub nauczyciele autorów – pogardę dla ciągłości – kulturowej i krajobrazowej.

Konflikt korporacyjny

Postawa modna i nowoczesna w młodzieżowych środowiskach projektantów jest niebezpiecznie utożsamiana z antykrajobrazowością, a krajobraz – z antykwarycznym tradycjonalizmem, geriatryczną nudą i banałem. Te absurdalne poglądy są charakterystyczne dla niedojrzałej kultury narodowej. Także są świadomie kolportowane przez niektórych „twardych” architektów, zmierzających w ten sposób do postępowania architektów krajobrazu i dominowania nad nimi. Ich interesem jest osadzanie architektów krajobrazu w roli przysłowiowych *murzynów* – pracujących jako anonimowi, eksploatowani, pogardzani i niedofinansowani pomocnicy 'prawdziwych' architektów.

Bowiem pełnoprawni architekci krajobrazu – którzy posiadaliby: pełny tytuł zawodowy *mgr inż. arch. krajobrazu*, izbę zawodową i uprawnienia do pełnienia samodzielnych funkcji zawodowych – wobec rosnącego zapotrzebowania rynku projektowego na wysokie standardy krajobrazowe – stanowiłoby poważną konkurencją dla *mgr. inż. architektów*. Na razie korporacyjna postawa tych ostatnich, niemoralne i nieetyczne wykorzystywanie pustki prawnej – przenikają jak infekcja do młodzieży wybierającej kierunek studiów i ugruntowują się na uczelniach. Stąd – w środowiskach maturzystów kierunek krajobrazowy spotyka się z pogardą ze strony kolegów podążających na kierunek architektoniczny. Naiwni nieświadomi rodzice podzielają ten pogląd w rozważaniach na temat przyszłości swoich podopiecznych.

Żdźbło w oku brata a belka we własnym

Niektórzy – nawet wybitni, ale na szczęście nieliczni – profesorowie architektury, z podobną infantylnością „poklepują” nowy w Polsce kierunek: „architektura krajobrazu to przecież pogaduszki”; wypowiadają się iż „nie wiadomo po co ten kierunek”, „nie ma takiej potrzeby”, bo „wszystko to zrobi architekt”, który, gdy będzie trzeba, „ewentualnie podnajmie ogrodnika”.⁶ To nie pozostaje bez echa, – coroczny „owczy pęd” cechuje nabór na „architekturę i urbanistykę”, a często ci, którzy w tej konkurencji odpadną – z żalem „idą na krajobraz”.

Kolportowany jest przy tym wulgarnie uproszczony pogląd, iż na studia architektury krajobrazu udają się kandydaci mniej uzdolnieni i gorzej rysujący. A naprawdę, najwybitniejsi i najmądrzej myślący o przyszłości – studiują (np. na WAPK) *jednocześnie obydwa kierunki* – rozumiejąc że to im da szczególnie szerokie pole świadomości i odpowiednio rozległe obszary do uprawiania zawodu.

Pozytywne jest, gdy niektórzy nauczyciele na kierunku AK, to praktykujący architekci-urbanisci.⁷ Korzystny dla studentów jest kierunek AK, gdzie nauczyciele posiadają *Uprawnienia do samodzielnego wykonywania funkcji zawodowych* i członkostwo w *izbach zawodowych* (architektów, inżynierów, urbanistów). Daje to dodatkowy „certyfikat” fachowego nauczania.

Projektowanie zintegrowane

Specyfiką dydaktyki AK jest szerokie spektrum dyscyplin, ich zaplatanie i przenikanie – integracja dziedzin wiedzy i sztuki. *Zintegrowanie* ochrony/kształtowania krajobrazu naturalnego/kulturowego jest oczywiste, aczkolwiek w Polsce wciąż niewystarczająco praktykowane. Polem *integracji*, które wydziałach architektury istniało w zamiarach od ok.1975 roku – było nauczanie projektowania. Dopiero na kierunku AK w WAPK, nauczanie projektowania odbywa się w ścisłym sprzężeniu z istotnymi pokrewnymi

¹ Instytut Architektury Krajobrazu, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska.

² Zróżnicowany poziom potrzeb był motywu przewodnim poglądów i wykładów (niemal dysydenckich) prof. Bohdana Lisowskiego (1924–1992) w WAPK – o jakości estetycznej realizacji współczesnych, rzutujących na ogólny odbiór krajobrazowy jako wyraz kultury różnych społeczeństw i ich krain. Ten poziom stanowi (!) o fundamentalnych różnicach estetycznych pomiędzy krajobrazami na Wschodzie i Zachodzie Europy. Widoczna przepaść jakości nowo kreowanych krajobrazów po dwóch stronach „żelaznej kurtyny” była zwiniona bardziej przez postawy ludzi niż przez różnice ustrojowe. Dziś, można w komentarzu do śp. B. Lisowskiego stwierdzić Jego pełną rację, gdyż *zmiana ustroju nie wywołała zmiany poziomu i kultury wystroju*.

³ Por. Kosiński W., *Foresight technologiczny, infrastruktura turystyczna*. Maszynopis ilustrowany, Politechnika Krakowska, Kraków 2007.

⁴ Por. Kosiński W., *Lot do Europy*, [w:] *Konkurs na projekt Muzeum Lotnictwa w Krakowie*, Urząd Marszałkowski, Kraków 2005.

⁵ Anty-kontekstualizm, czyli porażka krajobrazowa została silnie podkreślona w krytyce realizacji z roku 2006 w Krakowie, w ramach społecznego anty-konkursu *Archiszopa*, GW 29.06.2007.

⁶ Wypowiedzi zebrane przez autora z posiedzeń Rad Wydziałów Architektury Politechnik w Polsce oraz z rozmów prowadzonych przez autora podczas wywiadów z profesorami kierunku arch.-urb. dla Roczników WAPK.

⁷ Pouczające informacje nt. przeplatania się *etosu* architektury krajobrazu z architekturą-urbanistyką, przedstawił w wykładach na WA Politechniki Krakowskiej i w Oddziale SARP w Krakowie – właściciele firmy *Dane+Dane Architekten+Landschaftarchitekten* z Weimaru. Por. Kosiński W., *Powrót architektury krajobrazu*. Biuletyn Stowarzyszenia Architektów Polskich – Oddział w Krakowie, Kraków lipiec 2005.

dziedziny (przyroda, informatyka, inżynieria, sztuka), albo co najmniej przy ścisłych konsultacjach między przedmiotami.

Tworzy się w ten sposób wielodyscyplinarna sieć ujmująca jednocześnie różne aspekty mające istotny wpływ na akademickie projekty – kursowe i dyplomowe. Na początku semestru nauczyciele różnych przedmiotów koordynują swój profil zajęć, przeglądów i ocen, aby oprócz dopilnowania swoich przedmiotów, wyrzucić także wspólny wpływ na wyniki z projektowania.

Integrację w dydaktyce architektury krajobrazu można też rozumieć szerzej, jako nauczanie studentów wysokiej kultury. Takim jest znane z kultury niemieckiej tworzenie *Gesamtkunstwerk*, przy pomocy warsztatu znanego z kultury francuskiej – *correspondance des Arts*. Praca nad zintegrowaną kreacją wymaga autora o stosownym talencie i umiejętnościach, ale także o odpowiednim poziomie kultury osobistej i wykształcenia na trwałych wartościach. Można tu wymienić dwie dziedziny fundamentalne, które są niezbędne dla osiągnięcia odpowiedniej klasy osobowości w tym zawodzie: dla pogłębiania intelektu i duchowości – pasja do korzystania z książek, a dla osiągnięcia swobody przełożenia idei w wizualizację – swobodny rysunek odrębny o roli informacyjnej i – randze artystycznej.

Pro domo sua

Oprócz wymiaru edukacji akademickiej, architektura krajobrazu to także, w wymiarze narodowym,⁸ powszechna *szkoła dobrego o gustu*. Jest on przekazywany społeczeństwu przez profesjonalistów. Stanowi dziedzinę komunikacji społecznej ceniącej wysoko na świecie ale nie u nas. Uczy spojrzenia innego niż podziwianie betonowego pudełka zawieszzonego w wirtualnej pustce. Absolwenci kierunku krajobrazowego mogą swoim przykładem i perswazją – krzewić tę wiedzę szeroko, a gdzie trzeba – głęboko.

Imponująca jest rozpiętość skali tej – pożądanej – *szkoły dobrego smaku i kultury przestrzennej*. Rozciąga się od bukietu i doniczki kwiatowej, aż po wrażliwość i wiedzę na temat wieloprzestrzennych przedsięwzięć, rozciągających się daleko poza widzialny horyzont. Dlatego *misja* kształtowania kompetentnych

profesjonalistów – architektów krajobrazu to także misja kształcenia osób o wyjątkowo szerokich horyzontach wiedzy i wrażliwości przestrzennej, a poprzez nich – kształcenie w tej mierze społeczeństwa, praca nad narodową kulturą.

Streszczenie: Misja profesji architektów krajobrazu i procesu ich kształcenia, nabiera kapitalnej roli w warunkach transformacji. Wzrasta zapotrzebowanie na kształtowanie przestrzeni o wysokich standardach krajobrazowych, a jednocześnie narastają zagrożenia wartości krajobrazowych ze strony brutalnych inwestorów i niekompetentnych władz. Architekci krajobrazu napotykać ignorancję społeczeństwa i blokadę pozycji zawodowej ze strony architektów, zazdrosnych o konkurencję. Kapitałnym czynnikiem zawodu i edukacji AK jest wielodyscyplinarność, w tym projektowanie zintegrowane. AK jest wyrazem wysokiej kultury.

Słowa kluczowe: Misja, kultura społeczeństwa, konflikt zawodowy, wielodyscyplinarność, projektowanie zintegrowane, szkoła gustu.

Abstract: *The mission of the landscape architects' profession and of the process of teaching them gains a major significance under the transformation conditions. The demand for shaping spaces of high landscape standards increases, while, at the same time, there is a growing threat to landscape values from brutal investors and incompetent authorities. Landscape architects face the ignorance of society, and their professional position is blocked by architects, who are envious of competitors. The fundamental factor in the landscape architect's profession and education is multidisciplinary. Landscape architecture is an expression of a high culture.*

Key words: *mission, society's culture, professional conflict, multidisciplinary, integrated designing, a school of taste.*

⁸ Współczesne pojęcie *narodu, kultury narodowej* – wobec narastania tendencji wzrostu wielokulturowości społeczeństw danych krajów i państw w ramach procesu globalizacji – staje się coraz mniej synonimem jednorodnej rasowo *nacji* (por. nacjonalizm), ale zbliża się raczej do wyrażenia owej wielokulturowej społeczności, wspólnie zamieszkującej, współżyjącej i współtworzącej, m.in. kulturę (Władysław Bartoszewski).

Dr hab. inż. arch. Wojciech Kosiński, prof. PK¹

NAUCZANIE PROFESJI – KSZTAŁCENIE PROFESJONALISTÓW TEACHING PROFESSION – CREATING PROFESSIONALISTS

■ Nauczanie architektury krajobrazu w Polsce, pomimo rzetelnych starań jego organizatorów oraz nauczycieli, a przynajmniej większości ich gremiów – dalekie jest od doskonałości. Perspektywy są jednak zdecydowanie optymistyczne.

Droga przez mękę

Można wskazać dwie główne grupy przyczyn wspomnianej niedoskonałości. Jedną to czynniki narzucone uczelniom z zewnątrz, przez władze resortowe i centralne. Najbardziej istotną z nich, to nieprzyznawanie magistrom inżynierom, absolwentom

kierunku *architektura krajobrazu*, tytułu naukowego zawierającego formułę „architekt krajobrazu”, analogicznie do formuły po kierunku *architektura i urbanistyka*. Przed 3. laty grupa inicjatywna z PK, wspierana przez Kolegów z innych środowisk, po intensywnym *lobbingu* uzyskała poparcie Rady Głównej Szkolnictwa dla wprowadzenia tego pełnego tytułu zawodowego. Jednak ministerstwa, poprzednie i obecne, nie doprowadziły do jego prawnej realizacji.

Ten dotkliwy brak i jaskrawa niesprawiedliwość wobec jednego z dwóch architektonicznych kierunków nauczania, powo-